

**Sygn. akt: I C 2747/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 lipca 2020 r.**

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Mariola Majer-Świrska

Protokolant: Adrianna Bilewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2020r. w Lubinie

na rozprawie

**sprawy z powództwa M. K. (K.)**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26.09.2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 733,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powódce, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.195,65 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 398,56 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 2747/18**

## UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W. pozew o zapłatę domagając się zasądzenia kwoty 4 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że 19 lipca 2017 r. w miejscowości R. doszło do kolizji drogowej, w której kierujący samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) nie dochował należytej ostrożności podczas manewru cofania, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem powódki M. K., która tymże pojazdem kierowała. Pojazd sprawcy J. U. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Dalej powódka wskazała, że w wyniku kolizji doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci rozstroju zdrowia, naruszenia prawa do wypoczynku i wolności osobistej. Po przeprowadzeniu badań zalecono powódce stosowanie kołnierza ortopedycznego oraz skierowano powódkę na zabiegi. Powódka podała też, że została narażona na stres w związku ze zdarzeniem i jego skutkami. W toku likwidacji szkody, strona pozwana decyzją z 25 września 2017 r. odmówiła wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia.

W dniu 16 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Lubinie, I Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana wskazała, że w wyniku zdarzenia z dnia 19 lipca 2017r. u powódki nie mogły powstać obrażenia ani urazy, czy też trwale następstwa zdarzenia. Doszło bowiem do sytuacji, gdzie pojazd cofający najechał na przód stojącego pojazdu powódki. Uszkodzenia w pojeździe powódki były niewielkie, a w pojeździe sprawcy nie powstały żadne uszkodzenia, a prędkość z jaką doszło do uderzenia nie przekroczyła 5 km/h. Strona pozwana stwierdziła, że inne wykryte u powódki schorzenia kręgosłupa i zgłaszane przez nią dolegliwości wynikają ze zmian chorobowych kręgosłupa powódki o znacznym stopniu zaawansowania. Zmiany u powódki mają charakter przewlekły, narastający przez wiele lat, a powódka zgłasza te dolegliwości jako następstwo zdarzenia z 19 lipca 2017r.

### **Sąd ustalił następujące fakty:**

W dniu 19 lipca 2017 r. w miejscowości R. doszło do kolizji drogowej z udziałem M. K.. Kierujący T. (...) J. U., po tym jak zagapił się, że ma wykonać manewr skrętu, zatrzymał pojazd, po czym z miejsca zaczął cofać i w odległości 05-1 m jadąc z prędkością ok. 5 km/h najechał na przód stojącego za nim pojazdu kierowanego przez M. K..

J. U. i M. K. wraz z mężem K. K., który podróżował wraz z nią – wysiedli z pojazdów. Sprawca zdarzenia, zapytał powódkę czy coś się komuś stało, na co powódka oświadczyła, że nic się nie stało.

W pojeździe J. U. nie było żadnych szkód, natomiast w pojeździe powódki wgnieciona była maska oraz w środku pod maską „coś” było skręcone drutem.

Powódka odstawiła pojazd, tzn. odjechała pojazdem do pobliskiej zatoczki około 50m, po czym udała się po kartkę i długopis do pobliskiej poczty, aby spisać oświadczenie.

Na miejsce zdarzenia nie była wzywana karetka pogotowia ani Policja.

Po kilku godzinach po zdarzeniu, M. K. wraz z mężem udali się najpierw do (...) w L., gdzie byli w godzinach 17:06 do 18:32, a następnie do lekarza ortopedy na prywatną wizytę, znalezionego za pomocą Internetu w miejscowości za P.. Państwo K. pojechali tam razem drugim swoim pojazdem, ale tym razem kierował pojazdem mąż powódki. Powódka otrzymała zwolnienie lekarskie podczas, którego przebywała w domu, gotowała, zajmowała się domem. Przez okres 3 tygodni, do miesiąca nosiła kołnierz, jednakże ściągała go. Ból związany ze zdarzeniem powódka odczuwała przez około 2 tygodnie, przy czym powódka cierpi na migrenowe bóle głowy.

M. K. nie jest i nie była raczej osobą aktywną. Nie miała lęków w związku z jazdą samochodem, po zdarzeniu z dnia 19 lipca 2017r. , zresztą tego samego dnia wraz z mężem samochodem udali się do odległej miejscowości od ich miejsca zamieszkania - do lekarza.

W listopadzie 2017r. powódka miała poważniejszy wypadek drogowy, po którym odniosła poważniejsze obrażenia, w tym również kręgosłupa.

Powódka w lipcu 2017r. pracowała w Ośrodku (...) w R..

Po zgłoszeniu przez powódkę szkody strona pozwana decyzją z dnia 25 września 2017r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia podając, że na podstawie analizy dokumentacji medycznej oraz naocznych badań lekarskich stwierdziła, iż zdarzenie z dnia 19 lipca 2017r. nie pozostawiło przejściowych ani trwałych zaburzeń zdrowia powódki. W wyniku odwołania powódki z dnia 12 października 2017r., strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

### **Dowód:**

- oświadczenie sprawcy szkody z dnia 19.07.2017r. – k. 12;
- karta informacyjna (...) przy ul. (...) w L. z dnia 19.07.2017r. – k. 15;
- historia choroby powódki M. K. wraz ze zwolnieniami lekarskimi, k. 16-18;
- decyzje lekarza orzecznika strony pozwanej – k. 21-30;
- f-ry za kołnierz i lek – k. 19-20;
- zgłoszenie szkody wraz z żądaniem zadośćuczynienia z dnia 11.08.2017r. - k. 31-32;
- decyzja odmowna z dnia 25.09.2017r. – k. 35-36
- odwołanie od decyzji wraz z odpowiedzią – k. 37-41;
- potwierdzenie kolizji wraz z fotografiami auta powódki O. (...) – k. 60-64;
- akta szkody i znajdujące się w nich dokumenty zgromadzone na płycie CD – k. 94;
- zeznania świadka J. U. - k. 118v-119;
- zeznania świadka K. K. - k. 119-120;
- zeznania świadka J. B. - k. 120-120v;
- zeznania świadka P. D.- k. 120v;
- zeznania świadka W. B. - k. 120v-121;
- przesłuchanie powódki M. K. - k. 121-121v;
- opinia biegłego A. Ś. z dnia 15.04.2019r. – k. 135 -145;
- opinia biegłego lekarza A. S. – k. 171-176.

***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W sprawie pozostawało bezsporne, że w dniu 19 lipca 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczyła jako kierująca powódka M. K. oraz J. U. kierujący pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...), który w chwili kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

W związku z powyższym, w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia także pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana odmówiła powódce wypłaty zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem. Stwierdziła, że powódka na skutek zdarzenia nie doznała uszczerbku na zdrowiu, które zobligowałyby ubezpieczyciela do wypłaty na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia. Zdaniem strony pozwanej u powódki w wyniku przedmiotowego zdarzenia nie mogło dojść do następstw, o jakich mówiła powódka.

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował samego faktu wystąpienia zdarzenia drogowego w w/w terminie, a jedynie charakter obrażeń powódki oraz zasadność zgłoszonych przez nią roszczeń.

Strona pozwana zarzuciła, że do kolizji doszło przy niewielkiej prędkości, a zgłaszane przez poszkodowaną dolegliwości nie korespondowały z okolicznościami zdarzenia szkodowego. Strona pozwana podniosła w szczególności, że powódka na skutek wypadku nie doznała żadnych trwałych obrażeń oraz krzywdy i cierpienia, które uzasadniały wypłatę zadośćuczynienia. Ponadto ubezpieczyciel argumentował, że zgłaszane obecnie przez powódkę dolegliwości bólowe kręgosłupa są konsekwencjami kolejnego wypadku drogowego, w którym uczestniczyła poszkodowana w listopadzie 2017. Spór w tej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy powódka zasadnie domagała się zapłaty od strony pozwanej zadośćuczynienia za skutki kolizji z dnia 19 lipca 2017 roku wobec kwestionowania przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności odszkodowawczej oraz rozmiaru szkody i cierpienia, których doznała powódka na skutek powyższego zdarzenia drogowego.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 4.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie, a ściślej jak to wskazała w treści pozwu – za naruszenia jej dóbr osobistych w postaci rozstroju zdrowia, naruszenia prawa do wypoczynku i wolności osobistej jakich doznała na skutek zdarzenia drogowego z dnia 19 lipca 2017 roku.

Sporna w niniejszej sprawie pozostawała zatem kwestia zasadności żądanej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia związanej z kolizją.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c., stanowiącym, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy”, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub, co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta, nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepublikowany).

Zgodnie z dokumentacją medyczną, powódka na skutek kolizji doznała skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa bez jakichkolwiek trwałych i negatywnych następstw. Z przedstawionego materiału dowodowego wynika,

że powódka nosiła (choć ściągała) kołnierz ortopedyczny bezpośrednio po zdarzeniu oraz korzystała z rehabilitacji, albowiem przedłożyła stosowne zaświadczenie.

W ocenie Sądu, zeznania świadków K. K., J. U., P. D., J. B. należy uznać za wiarygodne, ale wskazują one właśnie na to, że powódka nie doznała znacznej krzywdy w związku ze zdarzeniem z dnia 19 lipca 2017r. Przedstawiany przez nich przebieg wydarzeń z życia powódki, ale i w związku z kolizją z dnia 19 lipca 2017r. wskazał, że i owszem powódka odczuwała dolegliwości bólowe, ale nie byli przekonani czy to w związku z tym zdarzeniem, bo powódka miała inne, znacznie poważniejsze zdarzenie drogowe. Świadek P. D. wskazała, że nie przypomina sobie, żeby powódka miała jakieś lęki i inaczej się zachowywała. Ojciec powódki nie potrafił sprecyzować jak długo powódka była na zwolnieniu i czy nosiła kołnierz, czy jakoś zdarzenie wpłynęło na jej życie. Świadkowie nie potrafili sprecyzować też jak długo powódka odczuwała bóle kręgosłupa i jak przebiegała rehabilitacja.

Przechodząc dalej, Sąd miał również na uwadze, że pomimo sporu co do powstania albo nie, uszczerbku na zdrowiu powódki po zdarzeniu z 19 lipca 2017 r., powódka zajmowała się domem, gotowała.

W ocenie Sądu, skoro powódka po wypadku jedynie nosiła kołnierz ortopedyczny i uczęszczała na rehabilitację, ale nie zrezygnowała z prowadzenia domu, a wręcz przeciwnie gotowała i ściągała kołnierz, należało uznać, że dolegliwości bólowe powódki nie były zbyt dotkliwe, nie przeszkadzały w samodzielnej egzystencji, ani nie wymagały pomocy innych osób. Powodowały, co najwyżej, umiarkowane dolegliwości bólowe i dyskomfort w związku z ograniczeniami ruchowymi szyi i dyskomfort psychiczny.

Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wynikały z przepisów przewidujących obowiązek naprawienia szkody, w tym zadośćuczynienia krzywdzie, do których należą przepisy art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. W myśl tychże przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. W wypadku takim Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne może być fakultatywnie przyznane poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Warunkiem uznania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody lub zakładu ubezpieczeniowego jest wykazanie, że pomiędzy powstałą szkodą oraz zdarzeniem, które doprowadziło do jej zaistnienia zachodził związek przyczynowo – skutkowy, a zatem zostały spełnione przesłanki przewidziane dla reżimu odpowiedzialności deliktowej (ex delicto), o którym mowa w art. 415 k.c.

Strona pozwana konsekwentnie i kategorycznie kwestionowała, że w okolicznościach zdarzenia poszkodowana nie mogła doznać krzywdy oraz obrażeń ciała, które zgłaszała. Z tego powodu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, gdyż Sąd nie posiadał wiedzy specjalistycznej w tym zakresie. Biegły sądowy A. Ś., po przeanalizowaniu dokumentów zgromadzonych w toku postępowania jednoznacznie wskazał, że podczas przedmiotowej kolizji przyspieszenie działające na samochód powódki O. (...) jak również na osoby znajdujące się w jego wnętrzu, wynosiło około 0,29g, a przyrost prędkości samochodu w czasie kolizji wyniósł w przybliżeniu 0,25 km/h. Biegły porównał, że podczas normalnej eksploatacji na pojazd i osoby znajdujące się wewnątrz działają przyspieszenia 0,2g (normalne ruszenie) do 0,9g (gwałtowne hamowanie). Zatem na kierującą samochodem O. (...) powódkę M. K. mogły zadziałać przyspieszenia, których wartości nie przekraczały tych, jakie występują podczas normalnej eksploatacji pojazdu, np. ruszania z miejsca.

Biegły w ostatnim zdaniu wskazał, że na kierującą powódkę M. K., mogła oddziaływać siła bezwładności, której kierunek był zgodny z kierunkiem działania tej siły podczas normalnego hamowania pojazdem i siła ta nie przekraczała swoją wartością siły bezwładności występującej podczas normalnej eksploatacji pojazdu.

Następnie biegły specjalista chirurg ortopeda traumatolog A. S. posiadając dokumentację medyczną z akt szkody, tj. wnioski, że na podstawie danych dotyczących charakteru kolizji i zakresu pojazdu O. z lekarskiego punktu widzenia brak jest wystarczających podstaw do stwierdzenia, iż u poszkodowanej w trakcie krytycznego zdarzenia komunikacyjnego doszło do powstania obrażeń ciała, w tym kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Zdaniem biegłego

lekarza nie mogło dojść do gwałtownego oddziaływania znacznych sił bezwładności na ciało znajdujące się w tym pojeździe, które mogłyby spowodować wystąpienie u powódki jakichkolwiek obrażeń ciała w mechanizmie pośrednim lub bezpośrednim – stwierdził, że u powódki mogło dojść do urazu „smgnięcia biczem”, bo takie symptomy powódka prezentowała. Biegły stwierdził jednakże, że nie stwierdzono odchyień w badaniu MR na tle zmian urazowych, nie doszło do powstania trwałych następstw wypadku, jak i długotrwałego rozstroju zdrowia, ale rozstrój zdrowia trwał około 2-4 miesiące od zdarzenia, przy czym obecne dolegliwości bólowe nie są zdaniem biegłego następstwem zdarzenia z dnia 19 lipca 2017r. Biegły potwierdził, że powódka nosiła 3 tygodnie kołnierz szyjny, jej niezdolność do pracy trwała miesiąc, ale nie stwierdził, aby urazy jakich doznała powódka mogły wpływać istotnie na ogólną sprawność organizmu.

Zdaniem biegłego specjalisty chirurga ortopedy traumatologa A. S. rozstrój zdrowia powódki związany ze zdarzeniem trwał 2-4 miesiące, ale nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu i uraz nie spowodował trwałych następstw i niekorzystnych konsekwencji dla zdrowia powódki.

Sąd uznał zatem, że - biorąc pod uwagę obie opinie wykonane w sprawie - wykluczyć należy, aby w wyniku kolizji z dnia 19 lipca 2017 roku powódka mogła doznać jakichkolwiek długotrwałych obrażeń ciała, a jedynie krótkotrwałych, przejściowych trudności w postaci noszenia kołnierza przez okres 3 tygodni do miesiąca maksymalnie oraz że przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 1 miesiąca. Biegły sądowy A. Ś. w sposób jasny i zrozumiały dokonał rekonstrukcji powyżej wskazanej kolizji, a także zawarł w opinii wyczerpujące wywody i wnioski, z których wynikało, że w momencie zderzenia na ciało powódki działały niewielkie siły, których wartość była zbliżona do tych samych sił działających podczas normalnej eksploatacji samochodu, gdyż w momencie uderzenia jeden samochód (powódki) stał, a drugi poruszał się z minimalną prędkością (ruszył z miejsca i cofał). Co istotne, biegły specjalista chirurg ortopeda traumatolog A. S. wskazał, że nie stwierdził by urazy jakich doznała powódka mogły wpływać istotnie na ogólną sprawność organizmu. Obrażenia kręgosłupa zgłaszane subiektywnie przez powódkę nie mogły powstać w dniu 19 lipca 2017 roku, gdyż wykluczały to okoliczności zdarzenia szkodowego. Biegły sądowy wyjaśnił, że na skutek zderzenia doszło do nieznacznego uszkodzenia pojazdu, którym podróżowała poszkodowana, a w pojeździe sprawcy nie stwierdzono żadnych uszkodzeń. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego A. Ś., albowiem wnioski tej opinii potwierdzały zeznania świadka J. U., ale również powódka M. K. podała, że przestawiła auto po kolizji (auto pozostawało jezdne). Opinia sporządzona przez biegłego A. Ś. była logiczna i spójna, zaś opinia biegłego specjalisty chirurga ortopedy traumatologa A. S. ją uzupełniała i w sposób wyczerpujący potwierdziła twierdzenia samej powódki. Powódka z jednej strony wskazywała, że w czasie zwolnienia zajmowała się domem, nosiła wprawdzie kołnierz, który powodował u niej dyskomfort, ale ściągała go, a bole głowy owszem ma, ale nie wie czy to związane ze stresem czy z jej migrenowymi bólami głowy. Obie opinie sporządzone w sprawie były wystarczające do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd dzieląc w całości ustalenia zawarte w opinii A. Ś. i biegłego specjalisty chirurga ortopedy traumatologa A. S., uznał że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, na kanwie obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. wprawdzie wykazała, że pomiędzy zdarzeniem z dnia 19 lipca 2017 roku, a zgłaszanymi przez nią dolegliwościami spowodowanymi noszeniem kołnierza, przebywaniem na zwolnieniu lekarskim zachodził związek przyczynowo – skutkowy, jednakże nie w takim zakresie, jak wynika to z pozwu, wobec czego jej powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości. Po pierwsze bezpośrednio po kolizji powódka na nic się nie uskarżała, pojechała w tym samym dniu samochodem wraz z mężem do prywatnego lekarza, od którego otrzymała zwolnienie lekarskie, nosiła kołnierz, a biegły A. S. stwierdził, że doszło do ograniczeń w obrębie kręgosłupa, ale bez trwałego uszczerbku i niekorzystnych konsekwencji. Pamiętać należy, że diagnostyka poszkodowanej powódki opierała się na jej relacji. Sąd mając na uwadze okoliczności zdarzenia szkodowego, stwierdza że obrażenia ciała powódki i związane z tym stany i dolegliwości bólowe zostały przerysowane na skutek sugestii powódki, która sygnalizowała lekarzom udział w wypadku drogowym, a także na potrzeby wywiadu medycznego określała samodzielnie swoje dolegliwości i poziom bólu, a także dyskomfort im towarzyszący.

Przyjmując jednak, że każdej kolizji towarzyszą ujemne przeżycia i emocje oraz stres i dolegliwości bólowe, to zdaniem Sądu uzasadnione jest przyjęcie zadośćuczynienia na rzecz powódki w wysokości 1.000,00 zł. Dalsze żądanie M. K.

w tym zakresie było subiektywne, nieudowodnione i bezzasadne. Ponadto powódka nie wiosła o zasądzenie kosztów - wydatków pozostających w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym do okoliczności przedmiotowej kolizji drogowej i doznanych w jej wyniku obrażeń ciała, na które złożyła się choćby należność w kwocie 35 zł na zakup kołnierza ortopedycznego, mimo że przedłożyła stosowną fakturę. Dlatego też Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził na rzecz powódki kwotę 1.000,00zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty. O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając odsetki od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej przez ubezpieczyciela.

Dalej idące powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Reasumując, w ocenie Sądu, leczenie poszkodowanej, na okoliczność którego przedłożyła dokumentację medyczną w tej sprawie, zdarzenie z 19 lipca 2017 roku miało łagodny i niegroźny przebieg, a zatem kolizja ta mogła wywołać zgłaszane przez poszkodowaną krzywdę, ale nie w takim rozmiarze jak to przedstawiała. Wobec powyższego, Sąd oddalił powództwo w przeważającym zakresie, bo zasądził kwotę 1.000,00 zł, zaś w pozostałym zakresie (3.000,00 zł) powództwo oddalił, o czym orzekł w punktach I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Na koszty powódki w niniejszym postępowaniu składały się: opłata od pozwu 200,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 917,00 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 500 zł, co po zsumowaniu dało kwotę 1.617,00 zł.

Na koszty strony pozwanej w niniejszym postępowaniu składała się opłata za wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 917,00 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 500,00 zł oraz opłata od uzasadnienia postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu w wysokości 100zł, co po zsumowaniu dało kwotę 1.517,00 zł

W związku z powyższym koszty niniejszego postępowania to kwota 3.134,00 zł. Strona pozwana wygrała sprawę w 75% (3.134,00 zł / 75%). Powódka poniosła koszty w wysokości 1.617,00 zł, zatem pozostaje jej do zwrotu na rzecz strony pozwanej kwota 733,50zł (powódka przegrała proces w 75%).

W toku postępowania wydatkowano tymczasowo ze środków budżetowych Sądu kwotę 1.594,21 zł z tytułu wynagrodzenia biegłych, dlatego też na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał powódce, jako stronie przegrywającej sprawę w 75%, uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.195,65 zł, zaś stronie pozwanej kwotę 398,56 zł (25%).

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku